

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY
(NR 25)
z dnia 24 września 2020 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 25)

24 września 2020 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację **Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciecha Murdzka**, a także osób właściwych w pozostałych resortach sprawujących nadzór nad uczelniami branżowymi – medycznymi, artystycznymi oraz wojskowymi, na temat stanu przygotowania uczelni wyższych do nowego roku akademickiego 2020/2021, w szczególności w zakresie przygotowania uczelni do realizacji swoich zadań w czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 i wywołanej nim choroby COVID-19.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Maksymowicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Józefa Szczurek-Żelazko** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Wanda Zwinogrodzka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Janusz Karp** dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Izabela Kucharska** zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego, dr **Włodzimierz Banasik** sekretarz Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, dr inż. **Jarosław Chodorowski** komendant-rector Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, prof. **Marcin Gruchała** rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, dr hab. **Iwona Klonowska** komendant-rector Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, dr hab. **Dariusz Surowik** rektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości oraz prof. **Michał Jerzy Zasada** wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daria Grochowska**, **Robert Suszko** i **Elżbieta Wojciechowska** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam państwa posłów i gości na miejscu oraz łączących się zdalnie. Witam pana ministra, prof. Wojciecha Maksymowicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, panią Józefę Szczurek-Żelazko, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, panią Wandę Zwinogrodzką, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od razu wyjaśniam, że jeśli chodzi o przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, których mam na liście zaproszonych gości, to nie będzie ich na dzisiejszym posiedzeniu. Proszę państwa o wykazanie zrozumienia. Przyjęłam ich usprawiedliwienie, bo jest u nich bardzo trudna sytuacja związana ze zdrowiem. To są wydarzenia z ostatniej chwili. Przedstawiciele MON bardzo przepraszają. Umówiliśmy się, że gdyby były jakieś szczegółowe pytania, to przedstawimy im je na piśmie, korespondencyjnie i poczekamy na udzielenie odpowiedzi, którą następnie roześlemy do państwa posłów. Witam pana Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – dyrektorów: panią Renatę Leoniak, pana Dariusza Nowaka, pana Jarosława Siekierskiego, panią Iwonę Klonowską, rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – to chyba zdalnie – i pana Jarosława Chodorowskiego, rektora Szkoły Głównej Pożarniczej. Witam

panią Izabelę Kucharską, zastępcę Głównego Inspektora Sanitarnego, też zdalnie, witam wszystkich pozostałych gości, w tym panów rektorów reprezentujących trzy konferencje rektorów oraz niektóre uczelnie.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 i 3 w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W celu sprawdzenia łączności i kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Informuję, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad, głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej, nie używają tabletów. Czy wszyscy są gotowi? Legitymacje w rękach? W takim razie możemy zaczynać. Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję, stwierdzam kworum.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji w okresie lipiec-sierpień wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Komunikat dla posłów łączących się zdalnie. Przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów przekazany 28 sierpnia 2020 r. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Zgodnie z tym wnioskiem porządek dzienny posiedzenia to informacja ministra nauki i szkolnictwa wyższego Wojciecha Murdzka – dziękuję za przybycie panu profesorowi Maksymowiczowi – a także osób właściwych w pozostałych resortach sprawujących nadzór nad uczelniami branżowymi – medycznymi, artystycznymi oraz wojskowymi, na temat stanu przygotowania uczelni wyższych do nowego roku akademickiego 2020/2021, w szczególności w zakresie przygotowania uczelni do realizacji swoich zadań w czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 i wywołanej nim choroby COVID-19.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. O zabranie głosu proszę przedstawicielkę grupy posłów, który złożyli wniosek. Pani poseł Barbara Nowacka, tak?

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, szanowni państwo ministrowie, szanowni goście, którzy zechcieliście dzisiaj podyskutować z nami o szkolnictwie wyższym, dziękuję za przybycie. Mogę tylko powiedzieć, że miałam nadzieję poznać pana ministra nauki i szkolnictwa wyższego, który ministrem jest od 16 kwietnia, ale rozumiem, że to szczęście nie będzie Wysokiej Izbie oraz parlamentarzystom, Komisji, dane, natomiast niezmiernie się cieszę, że jest minister Maksymowicz, który tak jak można mieć kontrowersje wokół różnych działań rządu, tak pan minister, muszę przyznać, nauką i szkolnictwem wyższym zajmuje się od początku pandemii. Tym bardziej się cieszę, że będzie to merytoryczna rozmowa.

Pierwsze rozporządzenia i zamknięcie szkół to początek marca 2020 r. Rozporządzenia ministra wygasają 30 września. Od 1 października, jak pan minister zdecydował, tych rozporządzeń nie będzie, będą natomiast rekomendacje, nota bene w dużej mierze bazujące na przygotowanych przez KRASP dokumentach. 1,2 miliona studentów, 364 szkoły wyższe, 39 tysięcy pracowników uczelni wyższych, 39 tysięcy doktorantów – wydaje mi się, że zasługują na szczegółową opinię ministerstwa i stąd posłowie opozycji zwracają się z prośbą, zarówno do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak i do pozostałych ministerstw odpowiadających za kształcenie wyższe w swoich branżach, o szczegółową informację dotyczącą tego, w jaki sposób, przy pełnym poszanowaniu autonomii uczelni, państwo polskie, polski rząd zamierza wspierać uczelnie wyższe w tym bardzo trudnym okresie dla nas wszystkich, również dla uczelni, studentów i społeczności akademickiej. Jak zamierza wspierać niezależność nauki i dobrą edukację?

W raporcie, który otrzymaliśmy, jest przede wszystkim dużo wspomniane o planowanych pracach legislacyjnych. Bylibyśmy zobowiązani, gdyby pan minister poza przedsta-

wieniem jak do tej pory przebiegała komunikacja z uczelniami i co dalej państwo planujecie... Czy te spotkania, które prowadził pan tak regularnie, mają również być utrzymane? Co państwo planujecie w ramach prac legislacyjnych, bo informacja, że prace są planowane jest oczywiście istotna, natomiast byłibyśmy zobowiązani za znacznie szczegółowszą informację.

Uczelnie dostały bardzo dużą autonomię w decydowaniu o tym, jak będą przebiegały zajęcia i doskonale wiemy, że zarówno pracownicy akademicki, jak i ucząca się młodzież chcą wrócić na uczelnie, ale chcą wrócić mając gwarancję zdrowia i bezpieczeństwa. To drugie uczelnie będą oczywiście zapewniać w dużej mierze we własnym zakresie, w zależności od profilu, warunków lokalowych, specyfiki danej uczelni, natomiast pierwsze doświadczenia pokazały, że jakość kształcenia na uczelniach była bardzo różna. Zależała i od informatyzacji danej uczelni, i od tych możliwości. To co uczelnie doceniają, czyli zachowanie autonomii powinno jednak iść w parze z pewnym wsparciem ze strony państwa, wsparciem finansowym, wsparciem dla kadry, wsparciem w zakresie akademików, w których, jak wiadomo, ogniska koronawirusa też mogą wybuchać oraz tej bardzo ważnej rzeczy, wydawałoby się fundamentalnej, dotyczącej kontroli jakości kształcenia.

Kolejna rzecz. Nie będę mówić długo. Mam nadzieję, że to państwo, tak wielu z was będzie mogło opowiedzieć nam, a dzięki temu szerszej grupie zainteresowanych, w tym studentom i pracownikom akademickim, w jaki sposób ministerstwo zamierza wspierać uczelnie, które dostosowują się do działań w warunkach pandemicznych? W jaki sposób zamierza wspierać kadrę akademicką? Czy przewidziane są i jakie dodatkowe środki, jakie działania w zakresie wsparcia materialnego uczelni? W jaki sposób ministerstwo przygotowało się do przyjęcia studentów z zagranicy? To dla części uczelni przecież znaczący procent studentów. W Polsce są uczelnie, które studentów z zagranicy mają po kilkadziesiąt procent. Ich ubytek to również zagrożenie funkcjonowania uczelni w takiej strukturze, w jakiej są.

Jeszcze jak można założyć, że przez pierwszy rok będzie kształcenie hybrydowe z wykorzystaniem metod na odległość, tak perspektywa może być niebezpieczna i tu byłibyśmy zobowiązani za informację o planowanych działaniach ministerstwa, jak zapewnić stabilność nie tylko uczelniom, ale przede wszystkim studentom, którzy podejmowali edukację w Polsce, bądź chcą ją podejmować lub kontynuować. Pamiętajmy też, w szczególności w przypadku studentów zagranicznych lub studentów studiów niestacjonarnych na uczelniach publicznych, że to jest też kwestia finansowa. Ta informacja, która płynęła z uczelni, często była nieskoordynowana, gdzieś zabrakło, podejrzewam, centralnego miejsca, bo ludzie automatycznie szukali na stronach ministerstwa szczegółowych informacji. Czy tu państwo zamierzacie działać, pracować, poprawiać i jak będziecie monitorować jakość kształcenia?

I dwa pytania, moim zdaniem, kluczowe. Perspektywy na następne lata. Ten jeden rok pandemii wykazał bardzo wiele zagrożeń dotyczących zarówno jakości kształcenia, jak i stabilności finansowej uczelni, w szczególności uczelni publicznych. To dzisiaj jest tematem zainteresowania opinii publicznej. Jak państwo planujecie zapewnić ciągłość kształcenia przy kłopotach demograficznych, przy mocnych obawach i prawdopodobnym kryzysie gospodarczym? Czy macie takie plany, pomysły? I druga rzecz, która nie jest może objęta dzisiejszym tematem, ale wydaje mi się, że dla środowiska akademickiego wyjątkowo ważna. Korzystając z obecności pana ministra, który skoro przetrwał już tyle rządów, to może przetrwa i kolejne: co dalej z Ministerstwem Edukacji przy planowanych zmianach i restrukturyzacji rządu? Jak państwo, jako pracownicy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, widzicie tę przyszłość i możliwość połączenia ministerstwa z Ministerstwem Rozwoju, co wydawałoby się automatyczne? Przede wszystkim bardzo bym prosiła o informację o przygotowaniu do nowego roku akademickiego i zapewnieniu bezpieczeństwa zarówno pracownikom naukowym, jak i studentkom i studentom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł, ale zauważę, że pytania o plany i zmiany w resorcie, czy to personalne, czy kwestie zmian dotyczących restrukturyzacji rządu, nie były zawarte w pań-

stwa wniosku, więc pozostawiam to panu ministrowi, czy zechce odpowiadać, czy nie. My przede wszystkim koncentrujemy się na przygotowaniu uczelni wyższych do nowego roku akademickiego w tej trudnej sytuacji. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Wojciecha Maksymowicza.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, dziękuję za umożliwienie przedstawienia tego, co było robione, jest robione i będzie robione. Niestety, jak wiemy, takie najbardziej optymistyczne wyobrażenia nie spełniły się. Dobrze jednak przeszliśmy ten pierwszy okres zderzenia z czymś przecież zupełnie nieznanym, przygotowując naukę, szkolnictwo wyższe, wszystkie uczelnie do przejścia razem tego trudnego okresu i nabycia doświadczeń. Myślę, że bardzo sprawdziła się autonomia zapisana w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, ponieważ doceniono indywidualne podejmowanie decyzji w zależności od sytuacji i warunków zmieniających się na danym terenie także pod kątem epidemiologicznym. Wytyczne, które były przekazywane, jak i uregulowania prawne, w pierwszym okresie pomogły w sposób zdecydowany powstrzymać szerzenie się zakażeń i umożliwiły funkcjonowanie do końca roku akademickiego, który właśnie za chwilę się skończy. Faktem natomiast jest, że musimy kontynuować wcześniejsze doświadczenia w tym wariacie epidemii, w którym występuje.

Wiem, że państwo otrzymaliście ten materiał, więc nie będę go przedstawiał w całości, chociaż jest to jakaś syntetyczna praca, która była próbą odpowiedzi na państwa pytania w oparciu o fakty i działania, które były wówczas podejmowane, licznie ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z innymi resortami, z całym rządem. Przez długi czas byłem też członkiem i nadal bywam na posiedzeniach rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, co oczywiście bardzo pomagało, zwłaszcza w początkowym okresie, przyjąc jak najlepsze skoordynowane działania.

W aktualnej sytuacji niektórzy, wiem to z dywagacji prasowych, wyrażają rozczarowanie, że nie ma prowadzenia za rękę wprost. Muszę jednak powiedzieć, że moje – ostatnio niestety znowu cotygodniowe – spotkania, dziś przed chwilą skończyliśmy kolejne, z przedstawicielami Konferencji Rektorów, jest zresztą teraz z nami przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, ale to byli także przedstawiciele Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, niepublicznych uczelni zawodowych, przedstawiciele samorządu studentów, samorządu doktorantów. W takim składzie jesteśmy ze sobą w kontakcie systematycznie od początku, kiedy to wszystko zaczęło się dziać. Oczywiście na początku były to spotkania częściej niż raz w tygodniu, potem trochę rzadziej, w okresie wakacyjnym nie było potrzeby cotygodniowego spotkania się, ale wróciliśmy do tego trybu i spotykamy się na bieżąco. Właściwie to jest pełna współpraca z uczelniami. Zmienili się jej uczestnicy, bo były wybory rektorów i przewodniczących konferencji, ale ciągłość została zachowana. Jestem pełen szacunku dla tego środowiska i myślę, że to jest świetny przykład dobrego wykorzystania autonomii w podejmowaniu decyzji wewnętrznych z poszanowaniem kontaktu, feedbacku informacyjnego, który musimy mieć, żeby koordynować i odpowiednio reagować.

Jeżeli chodzi o planowane dalsze działania, to trzeba powiedzieć, że nie jest planowane podejmowanie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego działań w oparciu o przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, tj. wydanie rozporządzenia ograniczającego funkcjonowanie uczelni od 1 października. To oczywiście nie znaczy, że nie ma się co stosować do zasad epidemiologicznych, które są powszechnie publikowane. Doświadczenie też jest inne, a nawet sami dobrze wiemy, że z wielu powodów przy większym doświadczeniu zagrożenie jest bardziej kontrolowalne, a z drugiej strony funkcjonowanie uczelni musi być przecież kontynuowane. Ta sprawa jest teraz monitorowana na bieżąco, jak państwu mówiłem.

Instrumenty prawne, które zostały zastosowane. Do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym na stałe została wprowadzona regulacja, w oparciu o którą rektorzy mogą podjąć decyzję o przeprowadzeniu zaliczeń, egzaminów, w tym egzaminów dyplomowych, przy użyciu środków informatycznych, zdalnie. Poza tym jedno z takich ważnych udo-

godnie zostało wprowadzone w art. 60 ustawy z 16 kwietnia o szczególnych instrumentach w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, a mianowicie wydłużenie okresu.... Przepis ten wprowadził zmiany w ustawie przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym. Chodziło o wydłużenie okresu uzyskania przez uczelnie pozwolenia na utworzenie studiów na danym kierunku. Tą samą ustawą wydłużony został także termin prowadzenia zajęć na studia przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela dla uczelni, które prowadzą takie studia. Zgodnie z wprowadzoną modyfikacją okres ten został przedłużony do roku akademickiego 2022/2023.

Jakie są planowane prace legislacyjne – pani poseł była uprzejma podkreślić to pytanie. Oczywiście, 1 października jest blisko i jest zrozumiałe, że muszą pojawić się rozporządzenia. Dwa z nich mają duże znaczenie regulacyjne. Jedno z nich to rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie studiów, tak to się nazywa i ono jest, właściwie proces legislacyjny został zakończony, uzgodnienia są dokonane i myślę, że pan minister będzie mógł je podpisać przed rozpoczęciem roku akademickiego. Konkretnie ten przepis mówi, że w rozporządzeniu ministra z 27 września w sprawie studiów po art. 38 dodaje się art. 38a, który stwierdza w ust. 1, że w okresie zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii zajęcia na studiach mogą być prowadzone z wykorzystaniem metod kształcenia na odległość niezależnie od tego, czy zostało to przewidziane w programie studiów. Poza tym, w ust. 2 stwierdza się, że liczby punktów ECTS przypisanych do zajęć prowadzonych z wykorzystaniem metod techniki kształcenia na odległość w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub w okresie stanu epidemii nie wlicza się do liczby punktów ECTS, o której mowa w § 13. Prowadzący zajęcia wiedzą o co chodzi. Tam był określony limit. Poza tym, zgodnie z ust. 3 w okresie stanu zagrożenia lub stanu epidemii kształcenie z wykorzystaniem metod techniki kształcenia na odległość na studiach przygotowujących do zawodu jest prowadzone zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 68.

Drugie rozporządzenie jest już bardziej branżowe i duże znaczenie ma tutaj obecność pani minister Szczurek-Żelazko, dlatego że jest to rozporządzenie, które było wprowadzone w uzgodnieniu z Ministrem Zdrowia i obowiązuje do 30 września. W związku z tym albo będzie musiało niebawem być pominięte, albo przedłużone. Chodzi o rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentystry, farmaceuty, pielęgniarki, położnej, diagnosty laboratoryjnego, fizjoterapeuty, ratownika medycznego. Muszę powiedzieć, że tutaj była dyskusja i nawet przed pierwszym wprowadzeniem tego rozporządzenia były głosy znaczące ze środowiska rektorów, w części, ale akurat w mniejszości, że mimo wszystko może powinniśmy podjąć trudną do zorganizowania próbę bezpośredniego kontaktu. Większość była jednak przekonana, że należy ułatwić zakończenie toku studiów, dając szansę określenia 40% wykorzystania metod kształcenia na odległość przy zajęciach praktycznych i klinicznych, bo było już mało czasu. Chcieliśmy rzecz doprowadzić do końca, ponieważ ci młodzi ludzie już prawie skończyli studia, zostały im dwa miesiące, półtora miesiąca, a czasami tylko miesiąc, żebyśmy mieli nowych lekarzy, nowe pielęgniarki i nowych ratowników. Było to niezbędne dla funkcjonowania państwa. Uczelnie pod tym względem spisały się bardzo dzielnie.

Później była dyskusja, myślę, że pan rektor to potwierdzi, chyba w imieniu KRAUM, pan rektor był nawet wnioskodawcą, żeby w ogóle od tego odejść i nie wprowadzać rozporządzenia. Ponieważ jednak wspólnie mieliśmy pewne wątpliwości chcieliśmy zostawić, może nie tyle jako obligatoryjną metodę stosowania, ale jako furtkę, bo a nuż może się zdarzyć, że konieczną do wykorzystania, tyle że już nie w takim trochę demobilizującym zakresie 40%. Poza tym mamy więcej doświadczenia, jeśli chodzi o metodologię i stosowanie równych metod dydaktycznych, również praktycznego wejścia do klinik, wejścia do laboratoriów itd. W związku z tym stanęło na 20%. To rozporządzenie jest również na końcowym etapie działań legislacyjnych. Właściwie czekamy tylko na stanowisko Ministra Zdrowia. Liczymy, że będzie ono przychylne. Pani minister zapewne wypowie się jeszcze na ten temat. Myślę, że nie powinno tu być żadnych wątpliwości. Jest jedna uwaga europejska, ale jak mówię, to jest powtórzenie rozporządzenia, które było, umożliwiające łatwiejsze stosowanie różnych metod w różnych sytuacjach.

Wreszcie chcę państwu przypomnieć, że istnieje i cały czas funkcjonuje, rektorzy dostali interpretację, niektórzy się o to pytali, bo przecież nie każdy nawet dokładnie wie jakimi narzędziami prawnymi dysponuje, przyszli przecież też nowi rektorzy, rozporządzenie ministra z 30 października 2018 r. w sprawie sposobu zapewnienia w uczelni bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i kształcenia. W każdej sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia rektor ma pełną swobodę decyzji w sprawie wyłączenia fragmentu uczelni czy też nawet zawieszenia kształcenia w całej uczelni na jakiś czas. Rząd nie widzi powodu, aby całościowo w to ingerować.

Proszę państwa, w czasie licznych spotkań otrzymujemy wiele różnych informacji pochodzących z naszego akademickiego środowiska i to, jak mówiłem, w pełni reprezentowanego, zarówno przez naukowców i nauczycieli, jak i doktorantów i studentów. Są jednak pewne oczekiwania wytycznych, a one, mogę to powiedzieć z żalem, nic nie straciły na aktualności. W międzyczasie po wielokroć występowaliśmy albo do głównego inspektora sanitarnego, albo robiliśmy narady eksperckie, w wyniku których mogliśmy wydawać pewne zalecenia i rekomendacje. I tak wiadomo, że w maju opublikowano środowiskowe wytyczne w związku z częściowym przywracaniem działalności uczelni. Zostały one wypracowane przez przedstawicieli środowiska. Potem główny inspektor sanitarny, na naszą prośbę, opracował zalecenia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i organizacji zajęć laboratoryjnych i klinicznych na kierunkach medycznych i uczelnie mają to do dyspozycji.

Skracając chcę powiedzieć, że te wszystkie wytyczne zostały zgromadzone na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakładce „Koronawirus. Informacje. Rekomendacje”, żeby łatwiej było je znaleźć i rozpoznać. Strony wszystkich ministerstw są zunifikowane, ale my w Ministerstwie Cyfryzacji wyprosiliśmy sobie dodatkową zakładkę, bo wiemy, że jest ona potrzebna. Tam zgromadzone są wszystkie rekomendacje, których jest bardzo wiele. Dotyczą ona nawet prostych rzeczy, wydawałoby się, ale takie pytania były w trakcie posiedzeń zespołu COVID-owego, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, na przykład dotyczące inauguracji roku akademickiego. Niby prosta sprawa. Oczywiście, wypracowaliśmy w tym zakresie jakąś rekomendację, zdroworoządkową, dla całego środowiska. Wiadomo, że dotyczy to ogólnych zasad, które są stosowane i nie ma powodu, żeby w ogóle rezygnować z inauguracji, ale są uczelnie, które rezygnują i przeprowadzają inaugurację zdalnie. To jest prawo uczelni, ale są to pojedyncze przypadki. W większości przypadków mamy tylko ograniczoną liczbę zabranych, są stosowane środki zabezpieczające, takie jak stosujemy w tej sali albo może raczej powinniśmy stosować, bo odstęp pomiędzy nami czasami nie jest wystarczający. Maski też mamy pod ręką, chociaż lepiej byłoby, gdybyśmy mieli je na twarzy. Przy pełnieniu funkcji mamy z tego prawne zwolnienie, ale jeśli chodzi o stronę epidemiologiczną, to powinniśmy pamiętać, że powinniśmy się wszyscy stosować do zaleceń, tak samo uczelnie.

Inauguracja roku, sposób organizacji kształcenia akademickiego, organizacja zajęć laboratoryjnych i klinicznych w oparciu o rekomendację GIS, organizacja praktyk zawodowych odbywających się w porozumieniu uczelni z pracodawcami, bezpieczeństwo i higiena pracy, realizacja praktyk na studiach I i II stopnia, funkcjonowanie domów studenckich, finansowe wsparcie studentów. Tutaj były państwa pytania, które wygłosiła pani poseł, dotyczące również finansowego wsparcia uczelni. Zacząłbym od tego, co dla uczelni jest chyba najważniejsze, a mianowicie od studentów, bo to oni są najważniejsi i dlatego chcę powiedzieć, że zgodnie z przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wszystkie uczelnie, publiczne i niepubliczne, otrzymują obligatoryjnie dotację przeznaczoną na finansowanie zadań związanych z przyznawaniem bezzwrotnych świadczeń, stypendiów i zapomóg dla studentów i doktorantów, a także dotację związaną ze stwarzaniem niepełnosprawnym studentom i doktorantom warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, kształcenia i prowadzenia działalności naukowej. Prawo studentów do świadczeń stypendialnych ma charakter powszechny i nie zostało ograniczone. Środki dotacji na ten cel przekazywane są uczelniom i instytucjom prowadzącym kształcenie doktorantów systematycznie i nie zostały ograniczone, a przecież można by pomyśleć, że skoro nie ma zajęć albo są prowadzone w innej for-

mie, to jakoś te środki ograniczymy. Nie, nic takiego się nie stało. Wszystko jest kontynuowane, jeśli chodzi o zobowiązania dotyczące, w przypadku studentów, możliwości ubiegania się o wsparcie finansowe z budżetu państwa w formie stypendium socjalnego. Razem z Ministerstwem Cyfryzacji opracowano metodę, a właściwie ministerstwo opracowało metodę pozyskania zdalnego dostępu dla najuboższych, którzy mają nieco ponad 500 zł dochodu na głowę w rodzinie. Chodzi o szybkie zaświadczenia ze strony ośrodków pomocy społecznej, które są niezbędne dla wydania zapomogi. To wszystko funkcjonuje w tych trudnych czasach bez najmniejszego zarzutu.

Jeżeli natomiast chodzi o główne środki finansowe, to jest subwencja. Jak państwo wiecie, subwencja została zwiększona i dotyczy to całego poprzedniego, kończącego się roku akademickiego, również przyszłego, a także zagwarantowane są środki na podwyżki dla nauczycieli o 6%, to co było zobowiązaniem, mimo trudnej sytuacji budżetu, z czego przecież zdajemy sobie sprawę. Na całym świecie sytuacja jest trudna, ale to zobowiązanie zostaje utrzymane.

Równocześnie chcę powiedzieć, że jest przygotowywane, w ramach nowelizacji budżetu, zwiększenie środków inwestycyjnych. W pierwszym rządzie na pewno będą uwzględniane wszelkie wnioski, które dotyczyły adaptacji i remontów akademików, jako baz dla życia studentów. Sądzę, że jest duże prawdopodobieństwo, że zdecydowana większość tych wniosków będzie mogła być zrealizowana. Dodatkowo jeszcze minister nauki wystąpił z wnioskiem, który będzie procedowany, bo trwają prace nad nowelizacją, o zwiększenie, o dodatkowe środki na ewentualne wsparcie uczelni w zakresie dofinansowania pozyskiwania środków zabezpieczenia prowadzenia zajęć, bo to jest bardzo ważne, zwłaszcza na kierunkach medycznych.

Chcę teraz powiedzieć o inicjatywach ministerstwa nauki związanych ze współpracą z naukowcami, które sprzyjają atmosferze na uczelniach i myślę, że to jest bardzo ciekawa inicjatywa. Ponieważ rekomendacja Głównego Inspektora Sanitarnego nie zmieniła się w tym zakresie, że na przykład nie ma wymogu testowania studentów wchodzących na zajęcia, wchodzących do szpitala itd., a wiadomo, że to jest populacja, która nie różni się od populacji ogółu społeczeństwa, a więc nie jest może jakoś specjalnie zagrożona, w każdym razie wraca teraz do pracy, a my jesteśmy ciekawi naukowo, taką ciekawość wykazał Instytut im. Nenckiego Polskiej Akademii Nauk, a my to podtrzymałiśmy, jeśli chodzi o sfinansowanie dwóch etapów działania. Pierwszy etap to wypracowanie zupełnie oryginalnej metody, którą w tej chwili powtarza podobnie tylko Izrael. Myślę, pani minister, że będę miał szansę przekazać szczegóły panu ministrowi Niedzielskiemu, chociaż wiem, że on jest tak zajęty, iż trudno jest mi wejść w jego otwarte drzwi, o których nam ostatnio opowiadał, ale chciałbym właśnie przez nie wejść i opowiedzieć mu o tym bliżej, bo to jest naprawdę nadzwyczajna metoda, która powoduje, że możemy uzyskać informacje z puli kilkunastu pobranych wymazów, za pomocą jednego testu i to naszego, poznańskiego, który – jak się okazało – jest bardzo dobry. Przy okazji tych badań wyszło także, że jest on w czołówce, należy do dwóch najlepiej ocenianych testów w Instytucie im. Nenckiego. Jeden jest zagraniczny, a drugi to właśnie ten nasz, poznański. Ten test pozwala na ocenę w całej populacji jak naprawdę jest z występowaniem wirusa u osób zupełnie zdrowych, które nie mają żadnych objawów. Żeby było jeszcze bezpieczniej, to będą one ankietowane będąc osobami bezobjawowymi. Coś na kształt procedury sejmowej, zgodnie z którą goście muszą wypełniać specjalną ankietę. To badanie koordynuje Instytut im. Nenckiego przy współpracy z Konferencją Rektorów Uczelni Medycznych. Ponieważ w tej chwili tak się szczęśliwie złożyło, że w każdym województwie mamy przynajmniej jedną uczelnię medyczną, więc mamy zaplecze badawcze, które może przeprowadzić badania populacyjne nie patrząc nawet na system diagnostyki laboratoryjnej. Zgodnie z opinią Głównego Inspektora Sanitarnego jest to możliwe do przeprowadzenia. Wystarczą do tego laboratoria biologii medycznej klasy II, bo to przecież nie jest materiał zakaźny, tylko badanie populacyjne. Jak coś się jednak okaże, to wtedy przekazujemy oczywiście informację do SANEPID i rzecz idzie już normalnym kanałem diagnostycznym. To jest bardzo złożone badanie, ale świetnie opracowane przez polskich naukowców i liczymy na to, że będzie można je przeprowadzić. Ma to pewien aspekt... Miałem dziś spotkanie w mojej uczelni z radą dziekańską i widziałem, z jaką troską pod-

chodzą profesorowie, którzy wiedzą, że mają wejść do szpitali klinicznych, a dyrektorzy szpitali, i chwala im za to, podchodzą z troską z kolei do tego, aby ci młodzi ludzie nie przywieźli czegoś ich chorym i osłabionym pacjentom. W związku z tym, chociaż nie jest to wymagane w przepisach i zaleceniach, nie ma żadnych podstaw, aby tego żądać, ale dodatkowo mielibyśmy informacje, że studenci wchodzący do szpitali, powracający z wakacji są sprawdzeni przynajmniej ten jeden raz, o ile oczywiście tego zechcą, bo tutaj nie będzie przymusu. To są wolontariusze. My jesteśmy gotowi na przebadanie nawet 150 tysięcy studentów w Polsce. Pulowanie pozwala nam na wykorzystanie w tym celu zaledwie 15 tysięcy testów, czyli to jest nadzwyczajna oszczędność. Badanie populacyjne można więc robić oszczędnie, prawie wszędzie i bez narażania większości systemu, tego który jest niezbędny dla diagnostyki laboratoryjnej w systemie służby zdrowia.

To była oczywiście taka informacja uzupełniająca, ale ja jestem dumny z naszych naukowców, którzy potrafią zrobić coś, co naprawdę jest bardzo dobre. Teraz słyszymy też o leku, ale to jest oddzielna sprawa, poza dzisiejszym tematem, więc nie będę kontynuować tego wątku.

Na pytania, które pani zadała, dotyczące lokalizacji i spraw personalnych związanych z ministerstwem... Absolutnie nie jestem przygotowany, żeby państwu udzielić takich odpowiedzi. Wiemy, że szczęśliwie jesteśmy na finiszu pewnych uzgodnień i lada dzień będziemy wiedzieć coraz więcej. My jesteśmy w służbie państwowej po to, aby służyć swoimi umiejętnościami, jeżeli ktoś zechce z tego skorzystać. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim oddam głos ministrom zaproszonym na to posiedzenie, to taka prośba, myślę, że w imieniu moich kolegów, bo już się trochę znamy, żeby w części wstępnej wypowiedzi były zwięzłe, bo to na czym nam najbardziej zależy, to dyskusja, prawda? Poproszę zatem o zabranie głosu, w kilku słowach, panią Józefę Szczurek-Żelazko, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Dzień dobry, witam państwa. Szanowni państwo, ja może rzeczywiście krótko i zwięzłe, ponieważ pan profesor, pan minister bardzo szczegółowo wyjaśnił wszystkie aspekty związane z funkcjonowaniem uczelni, w tym również uczelni medycznych. Minister Zdrowia nadzoruje 9 uczelni medycznych, a pozostałe z 22 są w obszarze MNiSW, więc te uzgodnienia, jak najbardziej, są wspólne i wszystkie regulacje, o których pan minister mówił, również dotyczą uczelni medycznych.

Jeżeli państwo będziecie mieli pytania, to jest ze mną przewodniczący KRAUM, pan prof. Marcin Gruchała, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który może państwu przedstawić szczegóły na temat przygotowań. Rektorzy rzeczywiście stanęli na wysokości zadania. Korzystając ze swoich uprawnień przygotowali uczelnie w taki sposób, aby przede wszystkim studenci, ale również pracownicy mogli się czuć w miarę bezpiecznie.

Szanowni państwo, my musimy pamiętać, była o tym zresztą mowa na poprzedniej komisji, że z koronawirusem zapewne będziemy żyć dużej i musimy się przyzwyczaić do jego obecności w naszym życiu oraz odpowiednio się dostosować, tak aby wszystkie obszary mogły w miarę normalnie funkcjonować, w tym także uczelnie. Mówiliśmy o zabezpieczeniu szkół, które funkcjonują od września. Od 1 października ruszą uczelnie w tej nowej rzeczywistości i wierzę, że nasze wspólne działania spowodują, że rzeczywiście bezpieczeństwo zostanie zapewnione.

Minister zdrowia, współpracując z ministrem nauki, wspiera oczywiście rektorów podległych uczelni także w kwestii zabezpieczenia środków ochrony indywidualnej, bo wiemy, że specyfika i proces kształcenia na uczelniach medycznych jest bardzo charakterystyczny i wiele zajęć musi się odbywać w warunkach klinicznych, co stanowi szczególne zagrożenie i dlatego mając na względzie ten aspekt funkcjonowania uczelni również takie wsparcie jest przygotowane dla uczelni medycznych. Może jednak nie będę przedłużać... Jeżeli będziecie państwo mieli szczegółowe pytania, to jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Widzę, pani poseł, że się pani zgłasza. Już to sobie odnotowałam, ale wyczerpiemy jeszcze państwa propozycje z wniosku. Prosiłicie państwo o konkretnych gości, więc oddamy im głos. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Wandę Zwinogrodzką, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka:

Proszę państwa, mogę podobnie, tylko przez pewną analogię odnieść się do tego, co powiedział pan minister nauki i szkolnictwa wyższego. W odniesieniu do 19 uczelni artystycznych szereg naszych działań pozostaje analogicznych. We wrześniu, a właściwie trzeba powiedzieć, że przez cały okres tego szczególnego wyzwania, jakim jest pandemia, pozostajemy w kontakcie z Konferencją Rektorów Uczelni Artystycznych. We wrześniu przypomnieliśmy o tym, że rozporządzenie ministra do ustawy z 2 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania uczelni artystycznych jest..., że te przepisy wygasają i w związku z tym rektorzy zostali poproszeni o zapoznanie się z informacjami zamieszczonymi w komunikacie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, o tym pan minister wspominał, w którym m.in. zapowiada się zmianę przepisów w celu zapewnienia uczelniom możliwości kształcenia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

Ponadto Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej MNiDK przesłał do uczelni artystycznych otrzymany z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego materiał przygotowany na zlecenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich zawierający niejako poradnik, tak powiem w cudzysłowie, dla rektorów dotyczący działalności uczelni od 1 października 2020 r. Opracowaliśmy też własne wytyczne i przekazaliśmy je uczelniom.

Mogę tylko podtrzymać opinię, która była tutaj wyrażona już wcześniej, że szczególnie, zwłaszcza w przypadku uczelni artystycznych, skala autonomii jest bardzo ważna, dlatego że trzeba sobie zdać sprawę, iż specyfika naszych uczelni, zależnie od kierunku, a czasem wręcz konkretnego wydziału czy pracowni, jest bardzo różnaita. Na przykład należy pamiętać, że część zajęć toczy się w trybie nieomal jeden na jeden, w uczelniach muzycznych w trybie mistrz i uczeń i tam zupełnie inaczej wygląda praca niż tam, gdzie zajęcia toczą się w grupach, mniejszych lub większych. Dlatego trudno jest to wszystko uregulować centralnie, bo bardzo często, jak mówię, rzecz zależy wręcz od konkretnej pracowni, a nie tylko wydziału czy typu uczelni, że tak powiem, tzn. od tego czy to jest uczelnia plastyczna, muzyczna czy teatralna.

W ramach dobrej współpracy z KRUA, którą, jak mi się wydaje, udało nam się nawiązać, na bieżąco staramy się odpowiadać na wątpliwości i regulować rzeczy, które tego wymagają. Dalej zakładamy taki tryb pracy, w ścisłym kontakcie z rektorami. Mogę tu dodać, że jeśli chodzi o środki finansowe, to podobnie jak powiedział pan minister nauki, my również mamy w tym roku zwiększoną pulę środków inwestycyjnych i podobnie o nich myślimy, tzn. oczywiście wszystkie działania związane z adaptacją do nowej sytuacji będą traktowane priorytetowo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu – nie widziałam pana ministra Witkowskiego, ale chyba ktoś w jego imieniu, tak? Bardzo proszę. Dopowiem tylko, że chodzi o Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Janusz Karp:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję w imieniu pana ministra Grzegorza Witkowskiego za zaproszenie. Niestety obowiązki spowodowały, że pilnie musi wyjechać do Gdańska, natomiast dzieląc się refleksją czy też pewnymi zdarzeniami, które miały miejsce faktycznie od połowy marca, chcę powiedzieć, że równolegle z ministrem właściwym do spraw nauki i szkolnictwa wyższego wydawaliśmy rozporządzenia o ograniczaniu funkcjonowania uczelni. Wyliczyłem, że aktualnie obowiązuje ósme rozporządzenie. Jego moc prawna wygaśnie 30 września i chcę powiedzieć, po wymianie

zdań z rektorami, iż są oni tego samego zdania – nie po to była nowelizowana ustawa, nowa, ta 2.0., żeby minister, mówiąc kolokwialnie, prowadził rektorów i autonomiczne uczelnie jak dziecko za rękę, bo to nie są dzieci we mgle.

To, co odróżnia nasze rozporządzenia o ograniczaniu funkcjonowania uczelni, bo one dalej obowiązują materialnie, w tym sensie mówię, to okoliczność, że my wyłączyliśmy praktyki morskie spod embarga lockdownu. Pamiętajmy, że na uczelniach morskich studenci nie tylko zdobywają wiedzę teoretyczną i praktyczną, bo praktyki są przecież na każdej uczelni, ale co istotne – studenci muszą wykazać, że wypływali określony czas. Ten okres to minimum 2 miesiące. Jesteśmy do tego zobowiązani umową międzynarodową, konwencją STCW i gdybyśmy nie poczynili tego wyłączenia, to skazalibyśmy tak naprawdę ok. 1500 studentów na to, że nie repetowaliby semestru, ale cały rok.

Na dzień dzisiejszy uczelnie przechodzą na tryb hybrydowy, jak to się mówi potocznie, na tryb mieszany. Ma on jednak pewne uzasadnienie merytoryczne. To, co będzie na miejscu, czyli w budynku uczelni, będzie dotyczyło głównie przedmiotów praktycznych, a więc to będą laboratoria i będzie to także nauka na symulatorach. Tego się nie da zrobić na odległość, mając na przykład platformę Teams czy inny komunikator. Rektorzy zapewniają jednak, potwierdzają to chociażby komunikaty dostępne na stronach Akademii Morskiej w Szczecinie, że te zajęcia będą prowadzone pod szczególnym rygiorem sanitarnym. Mówiąc inaczej – każdy student, który schodzi z symulatora jest zastępowany przez swojego kolegę czy też koleżankę, bo dużo kobiet kształci się w kierunku marynarskim. Zanim to jednak nastąpi symulator będzie wcześniej gruntownie odkażony. Dopiero po pół godzinie od wykonania takiej czynności kolejny student będzie mógł przystąpić do realizowania zaplanowanego kształcenia.

To, co także jest charakterystyczne, nie śmiem rzecz jasna wyręczać pana ministra Maksymowicza, ale w ramach wymiany poglądów, szczególnie z Departamentem Szkolnictwa Wyższego w MNiSW, też bardzo przydatne okazały się wytyczne dotyczące zwykłych praktyk studenckich. Co się okazuje? Okazuje się, że te praktyki, jeżeli mamy profil ogólnoakademicki i tych praktyk student musi mieć 2 miesiące na studiach pierwszego stopnia, to teraz, jeżeli praktykant, czyli student, wykaże, iż wykonał efekty kształcenia, to te praktyki można zaliczać nie w formie miesiąca, ale w formie 2 miesięcy. To jest bardzo ważne i bardzo istotne. O co chodzi? Chodzi o to, że wiele urzędów, nawet sądów, decyduje się na realizację praktyk, ale są to praktyki zdalne. Na kierunkach morskich w istocie 35% studentów to są marynarze, a pozostałe kierunki są co prawda spokrewnione z branżą morską, ale powiedziałbym, iż są to kierunki lądowe, czyli logistyka, transport itd. To są te dyscypliny, w których studenci nabywają wiedzę.

Tak jak było wcześniej wspomniane, najważniejszy na uczelni jest student i to nie podlega dyskusji, ale żeby student miał dobre warunki kształcenia i miał zapewnione BHP, to też, co zostało wskazane przez panią minister kultury, dzięki rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 czerwca tego roku w sprawie przeniesienia wydatków finansowych, nasze dwie uczelnie morskie uzyskały dodatkowo 2 mln złotych. To nie są duże uczelnie, bo łącznie studiuje na nich 7,5 tysiąca osób, ale jest to taki zastrzyk finansowy, który pozwala spokojnie pokrywać koszty związane chociażby z zapewnieniem bezpieczeństwa zdrowotnego.

Co jeszcze warto dodać, mówiąc o uczelniach morskich? Nie zostały zakłócone żadne procesy związane z wyborem rektorów. Na Uniwersytecie Morskim w Gdyni mamy nowego rektora, mówię nowego w takim sensie, że jest to osoba, która po raz pierwszy będzie pełniła tę funkcję. W Szczecinie na rektora został wybrany rektor, który do tej pory sprawował tę zaszczytną funkcję. Dodatkowo, co może wydawać się paradoksalne, uczelniom morskim udało się otworzyć nowe kierunki kształcenia. W dobie epidemii może się to wydawać nie do uwierzenia, ale tak się stało.

Jesteśmy w ścisłym kontakcie z rektorami. Spotykamy się przynajmniej raz na trzy tygodnie, bezpośrednio, i rozmawiamy o problemach związanych z zagrożeniem epidemiologicznym. Inwestycje, to też bardzo ważna rzecz, nie zostały zachwiane i wszystkie zakończą się terminowo, tak że nie tylko subwencja nie zostanie zmarnowana, ale także i dotacje celowe, które były wcześniej zabezpieczone przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej.

Jeżeli są jakieś pytania ze strony posłów, to służę oczywiście pomocą i będę wyjaśniał. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pozostało nam jeszcze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kto z państwa zabierze głos? Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Renata Leoniak, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzoruje dwie uczelnie służb państwowych, tj. Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie oraz Szkołę Główną Służby Pożarniczej. Nie jest planowane wydanie rozporządzenia, które ograniczałoby funkcjonowanie uczelni, tak jak w przypadku pozostałych uczelni wyższych. Z informacji przekazanych przez komendantów wynika, że szkoły są przygotowane do kształcenia zarówno w formie zdalnej, czyli z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość, jak i stacjonarnie, bo chociażby w przypadku Wyższej Szkoły Policji planowane jest stacjonarne kształcenie w systemie skoszarowanym na studiach oficerskich.

Jeżeli będą pytania, to proponuję, żeby wszelkich informacji i wyjaśnień udzielili komendanci. Z mojej strony to wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele resortów bądź uczelni chcieliby jeszcze na tym etapie zabrać głos? Może zdalnie pani Izabela Kucharska? Nikt się nie zgłasza. Wobec tego możemy przejść do dyskusji. Bardzo proszę, zgłosili się posłowie. Jako pierwsza pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Króciutko, bo muszę powiedzieć, że uzyskałam już odpowiedź na większość pytań. Widać, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dużo lepiej sobie poradziło z tym, że sytuacja jest zaskakująca, nie mogliśmy się jej spodziewać. Proszę?

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Pomogła autonomia uczelni.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, bo na szczęście autonomia uczelni pomogła, a jednocześnie dała bardzo dużo swobody uczelniom w wielu decyzjach. Chciałabym się jednak spytać o jedną rzecz, szczególnie dotyczącą szkół, wiemy więcej na temat szkół morskich, a interesują mnie inne szkoły, mające charakter zawodowy oraz uczelnie medyczne. Chodzi o to wszystko, co jest związane z praktykami. O ile wszędzie jest wymóg praktyk, to bardzo często były ograniczenia dotyczące tychże praktyk, na przykład uczelnie wprowadzały taką zasadę, że owszem, studenci mogą realizować praktyki medyczne, ale warunkiem jest znalezienie szpitala, który wyrazi taką zgodę, co oczywiście utrudniało, a czasami uniemożliwiało odbycie praktyki. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie – co będzie, wraz z nadchodzącym rokiem, trochę z tymi studentami, którzy mogą być... Rozumiem, że w tej chwili będzie system mieszany i to jest naturalne, że to co będzie można – zdalnie, a to co my proponowaliśmy, zresztą to jest podobne rozwiązanie jak dla szkół nie wyższych – dla szkół podstawowych i średnich, żeby było bardziej hybrydowe i żeby móc łączyć jedno z drugim. Tutaj oczywiście to hybrydowe będzie bardziej naturalne, szczególnie, że mówimy o dorosłych ludziach, ale pytanie jest jedno, podstawowe: co z młodzieżą, która nie może przyjechać na swoje studia, bo na przykład mieszka w krajach, z których zwyczajnie nie mogą w tej chwili przyjechać do Polski? Poprzednio prowadzili naukę zdalną, a w tej chwili mogą z tym mieć kłopot. Właściwie to wszystko.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Posel Piotr Borys (KO):

Szanowni państwo, również bardzo dziękuję za tę obszerną informację. Faktycznie widać, że przestrzeganie autonomii szkół wyższych pozwoliło państwu na zastosowanie bardzo elastycznego podejścia do COVID i jeżeli porównamy to z dosyć restrykcyjnymi działaniami dotyczącymi wytycznych, o których rozmawialiśmy kilka godzin wcześniej na Komisji, chodzi o obszar szkół i przedszkoli, to nie sposób sobie wyobrazić, że dorośli ludzie nie mogliby funkcjonować w systemach zbliżonych, skoro państwo polskie decyduje się na to, że edukacja na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym wróciła w zasadzie jako system stacjonarny.

Niemniej jednak chciałbym zapytać i niezwykle interesujące wydawało się to, co powiedział pan minister Maksymowicz – otóż cały czas prosimy rząd, żeby nie stosować wariantu wynikającego jakby z działań post factum, czyli w momencie, kiedy pojawia się zagrożenie testujemy, działamy, wysyłamy na kwarantannę, czyli reagujemy na pojawiające się już zagrożenie. Pan minister powiedział o możliwości testowania sporej grupy studentów czy też grona profesorskiego prowadzącego zajęcia dydaktyczne. My ciągle apelowaliśmy o ten system prewencyjny, szczególnie w różnych grupach, które podlegają pewnemu ryzyku. Mówię o grupie osób, umownie, powyżej 60. roku życia czy też o sytuacji, o której wspomniał pan minister, czyli kwestii zajęć klinicznych, która jest tutaj podstawowa, jeżeli chodzi o zagrożenie pacjentów. Zresztą Szwecja pokazała nam, i chyba to kontynuuje, że w pierwszej fazie przede wszystkim zajęła się zabezpieczeniem różnych grup zagrożonych: szpitali, DPS, nauczycieli itd. Testowanie i zabezpieczenie było tam jakby kluczem. Moje pytanie sprowadza się do tego czy ten system, o którym opowiedział pan minister, może być systemem dosyć powszechnym, nie tylko w części zajęć dla grup zagrożonych, mówię o edukacji i studiach w części klinicznej, ale również we wszystkich tych obszarach, kiedy uczelnie wyższe uznają, że taka potrzeba testowania prewencyjnego po prostu jest. Czy to można rozszerzyć, bo niestety polski system nie pozwala testować prewencyjnie, przynajmniej w tych wytycznych, które znamy? To jest pytanie podstawowe i gdyby mógł pan minister na to odpowiedzieć...

Kolejne pytanie. Czy w kwestii współpracy w badaniach międzynarodowych zespołów, które państwo prowadzicie na uczelniach, COVID stwarza jakieś określone przeszkody dla kontynuacji tych badań? W szczególności myślę o horyzoncie, o kończących się etapach tych badań. Czy COVID stanowi określony problem, jeśli chodzi o kwestię realizacji badań, ale jak mówię, chodzi mi o skalę międzynarodową?

I kolejna rzecz, o którą chciałem zapytać. Czy państwo dokonaliście określonej ewaluacji tego systemu zdalnego? Spotkałem się z wieloma opiniami, to są też opinie niektórych renomowanych uczelni, Oxford o tym myśli widząc ogromne szanse w tym, co pokazał COVID, jeżeli chodzi o kwestię zdalnej edukacji. W wielu przypadkach prowadzenie ćwiczeń i zajęć, relacja mistrz i uczeń może być zupełnie wśród wielu dorosłych osób, bo mówię przecież o studentach, zastąpiona systemem zdalnym. Wiele uczelni myśli właśnie o takich ofertach, które będą ofertami studiów zdalnych. Mówię o perspektywie. Nie wiem, jakie to może rodzić skutki, jeśli chodzi o jakość nauczania, ale czy państwo prowadziliście jakąś wstępną analizę tej sytuacji i COVID. Mówię o metodzie nauczania, a pozostawiam na boku kwestię specyfiki nauczania, gdzie często, jak wspomniała pani minister, relacja uczeń-mistrz jest niezbędna. Czy widzicie państwo, w niektórych dyscyplinach, szansę na to, aby ofertę poszerzyć i być może zwiększyć liczbę słuchaczy o sporą grupę studentów bez szkody w jakości nauczania?

I już kompletnie ostatnie pytanie, przepraszam, że się tak rozwodzę. Korzystając z państwa obecności – sytuacja na Białorusi. Zostawiam COVID i te wszystkie rzeczy. Czy państwo macie zapotrzebowanie, czy może przygotowaliście część miejsc na studiach w sytuacji, kiedy dotrze kolejna fala studentów, co deklaruje rząd i co wspiera cała opozycja i pojawi się konieczność przyjęcia sporej grupy studentów z Białorusi? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Główne pytanie dotyczy właściwie odbywanych praktyk, które mogą być zaburzone z racji istniejącej sytuacji oraz relacji odbywane praktyki – efekt kształcenia, bo tenże efekt może nie być od razu widoczny. Na przykład myślę sobie, jak jest rozwiązana sprawa wejścia studentów medycyny do szpitala. Czy szpitale są zamknięte tylko dla odwiedzających czy także dla tych, którzy będą mieli tam zajęcia? To jest sprawa dużo szersza.

Bardzo ciekawa i satysfakcjonująca dla mnie była odpowiedź dotycząca uczelni morskich: tak, to są marynarze i oni muszą mieć te praktyki. Jeśli w innych uczelniach te praktyki będą ograniczone, to z całą pewnością jakoś musi być gorsza. Panie profesorze i panie ministrze, jak ten problem jest rozwiązany?

Drugi problem dotyczy programów międzynarodowych, choćby takich jak Erasmus. Tych programów jest przecież znakomicie więcej. Jeśli mamy ciągle w naszej perspektywie umiędzynarodowienie nauki polskiej, to był to klucz, to był złoty klucz do tego, żeby otwierać się na świat i żeby nasi studenci w przyszłości, a uczelnie już teraz, byli na wyższym poziomie.

Kolejne pytanie, ostatnie, ale wiążące się z poprzednim. Myślę o teraźniejszym funkcjonowaniu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Chciałam prosić o odpowiedź na piśmie na to pytanie, ponieważ bardzo przepraszam panią przewodniczącą i pana ministra, ale będę musiała wyjść wcześniej, bowiem dużo wcześniej miałam zaplanowane inne ważne obowiązki. NAWA została powołana w pewnym celu. Wydaje mi się, że ten cel albo będzie obecnie bardzo utrudniony w realizacji, albo w wielkiej mierze niemożliwy do osiągnięcia. Chodzi mi głównie o to, że to są kontakty międzynarodowe. Pracownicy NAWA uczestniczyli w spotkaniach na całym świecie. Jak te spotkania się teraz odbywają? Są bardzo ograniczone. Proszę o wyjaśnienie, jak w ogóle wygląda funkcjonowanie tej instytucji. Będę bardzo wdzięczna, panie ministrze, jeżeli na to pytanie otrzymam odpowiedź na piśmie.

Posel Piotr Borys (KO):

I także szerzej o Erasmusie, czy COVID jakoś wstrzymał Erasmusa.

Posel Joanna Fabisiak (KO):

Erasmus też. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z gości, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie, zgłasza się do zabrania głosu? Nie widzę. Wobec tego...

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Faktycznie, jeszcze pani poseł Krystyna Szumilas, bardzo proszę. Przypominam tylko delikatnie, że jak zwykle mamy ograniczony czas.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Jedno, a właściwie dwa krótkie pytania. Pan minister mówił o tym, że środki dla uczelni wyższych zostały zwiększone, ale to są środki, które wynikają z pewnych zobowiązań rządu sprzed czasu COVID i jakby na konkretny cel, mimo że uczelnie są autonomiczne w planowaniu wydatków budżetowych. Mam pytanie dotyczące finansowych skutków COVID dla uczelni wyższych. Czy Ministerstwo ma informacje, czy zbiera takie informacje, jakie są skutki finansowe i czy planuje w jakiś sposób zwiększenie dotacji dla uczelni, żeby przynajmniej w części zrekompensować ubytki finansowe w dochodach uczelni spowodowane pandemią? Podam jeden obszar, który bardzo mocno dotyka uczelnie, a mianowicie akademiki. W momencie zamknięcia uczelni wyższych studenci wyjechali z akademików, co również powoduje skutki finansowe, tzn. kadre trzeba było utrzymać, obsługę, pracowników akademików trzeba było utrzymać, natomiast nie było wpłat od studentów z tytułu pobytu, więc w przypadku niektórych uczelni jest to bardzo

poważny skutek finansowy. Nie wiadomo jak to będzie od 1 października, czy akademiki będą w pełni funkcjonować.

Jak już jesteśmy przy akademikach, to też jest taki punkt, myślę, że bardzo ważny, jeżeli mówimy o zapobieganiu rozprzestrzeniania się epidemii. W akademiku mieszkają studenci. Oni tam rzeczywiście mieszkają, więc utrzymanie dystansu społecznego jest dużo trudniejsze. Czy tutaj, w tym obszarze, również uczelnie, a może raczej ministerstwo przygotowało wytyczne? Czy przygotowało się do tego, aby zapobiegać zakażeniom w akademikach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że posłowie już głos zabrali. Jeśli chodzi o gości, to nikt się nie zgłasza. Panu, niestety, głosu nie udzielię, bo nie ma takiego trybu, aby występować zamiast posła czy w imieniu posła. Do takich rzeczy jeszcze nie doszliśmy. Wobec tego, proszę pana profesora o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MNiSW Wojciech Maksymowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pytań jak zwykle jest bardzo dużo, czasu mało, więc na pewno nie będzie pełnej satysfakcji po państwa stronie, trochę się tego obawiam, ale postaram się jak tylko będę mógł. Proszę państwa, zacznę od tego, że podziękuję pani poseł Lubnauer za pozytywną recenzję ogólną, natomiast jeśli chodzi o pytania dotyczące uczelni zawodowych, trudności w praktykach, to chcę podkreślić, wspominałem już o tym, że oczywiście jest z tym trudność, co jest zrozumiałe. Są ułatwienia prawne wprowadzone poprzez możliwość zaliczania części, a w przypadku niemedycewnych uczelni większości zajęć prowadzonych zdalnie, które zostały bardzo dobrze dopracowane, poza takimi sytuacjami, gdzie praktyki być muszą. Liczymy też na to, że praktyki w szkołach, na kierunkach nauczycielskich, będą powszechnie akceptowane przez szkoły, bo tu czasami jest jakiś problem w indywidualnych decyzjach dyrektorów. Takie sygnały się pojawiają.

Natomiast jeżeli chodzi o praktyki medyczne, to myślę, że rozeznanie pani poseł, bardzo przepraszam, ale nie było za bardzo precyzyjne. Są oczywiście lęki ze strony odpowiedzialnych dyrektorów, ale trzeba pamiętać, że jeśli chodzi o uczelnie medyczne, co na pewno pan rektor potwierdzi, to wszystkie mają własne szpitale kliniczne, których są właścicielami. Oczywiście dyrektor szpitala może zgłaszać wątpliwości, ale z pewnością jest po to, aby pomóc w realizowaniu dydaktyki.

Podobna sytuacja występuje w licznych uczelniach podległych ministrowi nauki, które funkcjonują na bazie obcej, zresztą uczelnie medyczne też funkcjonują na bazie obcej. Otóż wiąże nas umowa i jeżeli są zastrzeżenia, to mogą być tylko w takim zakresie, który określony jest w wytycznych – oficjalnych, prawnych – czyli określonych przez ministra zdrowia czy głównego inspektora sanitarnego. Tutaj takich ograniczeń uniemożliwiających oczywiście nie ma, atoli rzeczywiście, tutaj dochodzą nas sygnały o bardzo dobrej współpracy, te lęki są, bo one są uzasadnione, natomiast prawie we wszystkich obszarach, nawet w obszarach funkcjonowania wszystkich uczelni medycznych w danym terenie, odbywają się spotkania z dobrym udziałem wojewodów, wydziałów zdrowia i urzędów marszałkowskich. To jest przykład dobrej współpracy, która zmierza do odpowiedzi na pytanie, jak rzecz zorganizować, żeby było bezpiecznie. I tak to się dzieje. W związku z tym, uczelnie zabezpieczają swoich studentów w środki bezpieczeństwa, które są normalne, tak? To są maski albo częściej przyłbice, dla ułatwienia, rękawiczki i środki dezynfekcyjne. One są obecne we wszystkich szpitalach.

Programy są tak układane, aby jak najmniejsze grupy studentów, jak najkrócej mogły być w bezpośrednim kontakcie z pacjentem i są rotowane. W tej chwili te plany są już na ukończeniu. Myślę, że pan rektor potwierdzi, że one uległy dużej metamorfozie w zestawieniu z normalną sytuacją, ale po prostu rzeczywiście to będzie realizowane i tu nie było wyrażanych jakiś lęków. Oczywiście, nauczyciele bezpośrednio w poszczególnych katedrach czy klinikach, nie znając szczegółów, na początku wyrażali obawy i zadawali pytania, ale okazuje się, że to jest dobrze realizowane. W związku z tym nie dostajemy przez Konferencję takich głosów o prawdziwym zagrożeniu, o dramacie w tym zakresie. Jest trudniej, zgoda.

Jedno z pytań dotyczyło przewidywanej jakości kształcenia. Można sądzić, że robimy wszystko, aby tej jakości nie obniżyć. Czy jest ewaluacja, czy będzie ewaluacja? Chcę państwu powiedzieć, że od 1 października Polska Komisja Akredytacyjna we współpracy z nami, mając rozeznanie o wielkiej tego potrzebie, co państwo podnosicie, ma zaplanowaną sukcesywną ewaluację właśnie zdalnego kształcenia. To już jest opracowane, od 1 października. Wiadomo, że 1 października to jeszcze dzień organizacyjny, ale wiadomo też, że sukcesywnie będzie to wdrażane. Każda szkoła musi liczyć się z tym, że będzie sprawdzana pod kątem efektywności kształcenia. Chodzi o to, żebyśmy mieli zobiektywizowaną informację. Za tamten okres mieliśmy wycinkową informację, ponieważ okres większej aktywności to było zaledwie półtora miesiąca plus wakacje – niby też była aktywność, ale trochę szatkowana. Normalna, prospektywna działalność będzie dopiero teraz. To jest ważna informacja. Polska Komisja Akredytacyjna właściwie nie zawiesiła nawet żadnych czynności akredytacyjnych przez cały czas swojej działalności, oczywiście poza bezpośrednimi wizytacjami na początku.

Szkoły zawodowe. Dzisiaj mieliśmy przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Zawodowych prof. Waldemara Tłokińskiego, który nie wyrażał tych lęków. Zresztą spotkania z rektorami odbywały się ciągle. Minister nauki spotykał się ze wszystkimi rektorami 10 września, potem jeszcze były cotygodniowe spotkania z Konferencjami i akurat tutaj nie było tych lęków, natomiast faktycznie, tak jak mówiła pani poseł Szumilas, jest wyraźne zagrożenie co do przychodów uczelni, których nawet rektorzy nie są jeszcze w stanie określić. Zgodnie z tym co usłyszeliśmy, teraz są w okresie analizowania przychodów i kosztów i bardzo dziękują, że jednak nie doszło do jakiegoś zatrzymania finansowania, bo przecież były głosy, aby wyjść naprzeciw studentom, żeby z naszej strony była rekomendacja, jeśli mają kłopoty finansowe z uiszczeniem czesnego, a z drugiej strony była wyraźna informacja, że oczywiście nie znaczy to, że za działalność zdalną nie należy płacić, zobowiązanie wystąpiło.

Muszę powiedzieć, że na dobrą sprawę chyba nikt nie ma odwagi powiedzieć, jakie jest zbilansowanie kosztów i przychodów, ponieważ te same aspekty, jak na przykład akademik, który stanowi źródło przychodów, stanowi też wyraźne źródło kosztów. W związku z nieużywaniem, w większości koszty nie były ponoszone. Były tylko koszty stałe, osobowe, a innych raczej nie było, takich jak prąd, światło czy woda. Na pewno nie będzie to więc wszystko tak wprost, że są tylko duże straty. Będą też i pewne oszczędności, i wszystko się jakoś zbilansuje. Państwo, którzy na pewno jesteście bieglijsi ode mnie w sprawach ekonomii doskonale wiecie, że dopiero w marcu przyszłego roku będzie można podsumować wynik budżetowy tego roku. Sprawdzamy to jednak prospektywnie i Konferencje, na naszą prośbę, ankietują swoje uczelnie, sprawdzają i dostarczają nam informacji jak to wygląda. Mieliśmy takie rozmowy, prosiliśmy o informacje. Pewne sygnały były, ale one nie są jeszcze precyzyjne. Oczywiście, we wnioskach o zwiększanie subwencji zawsze to się pojawia. Jest COVID, więc chcielibyśmy więcej środków, ale konkretnie, jako takich, jeszcze nie ma.

Jeżeli chodzi o współpracę międzynarodową, to Erasmus jest problemem ogólnoeuropejskim. To nie jest tylko nasz problem. Jest wyraźne ograniczenie wymiany i migracji, co jest zrozumiałe. W poszczególnych krajach jest dodatkowo duże zróżnicowanie i na pewno stanowi to spory problem. Z pewnością system nie funkcjonuje normalnie, tak jak powinno być.

Jeśli chodzi o NAWA, nie ma niestety pani poseł Fabisiak, to muszę powiedzieć, że w zakresie fizycznie realizowanych programów jest pewne zmniejszenie, ale NAWA funkcjonuje normalnie, a większość jej zadań jest realizowana zdalnie i to się spisuje. Przy okazji chcę powiedzieć, że pewna część środków niewykorzystanych w budżecie NAWA została przerzucona. Sam miałem przyjemność podpisać taką decyzję w sprawie zgody na to, żeby przesunięto środki na specjalnie przygotowany program, rozszerzający program Andersa i program Ulama dotyczący studentów z Białorusi. To jest ponad 4 mln złotych, które rzucono od razu, na dzień dobry, ze środków NAWA tylko na ten obszar gotowości. Podania już są. Możemy, w związku z tym, co najmniej 150 studentów obdarzyć stypendiami na cały tok studiów i kilkadziesiąt osób, doktorantów, w programie Ulama. To zresztą są nie najgorsze środki, bo pozwalają one nawet na utrzymanie

nie rodziny ludziom, którzy przyjadą. Dotyczy to nie tylko uczelni, ale też i instytutów. W przypadku młodych naukowców z Białorusi, po doktoracie, jest to także bardzo wyraźna szansa dla polskich instytutów.

Nie chcę za bardzo przedłużać, ale na pewno nie byłem w stanie na wszystko odpowiedzieć. Było jeszcze pytanie o akademiki i o testy przewencyjne. Proszę państwa, słyszeliśmy, jaka w tej chwili jest przyjęta polityka. Jest to prawnie usankcjonowane decyzjami ministra i Narodowego Funduszu Zdrowia. Natomiast jest także pewne doświadczenie z testowania profilaktycznego. Myślę, że akurat jeśli chodzi o pulowanie, to jest to nowa droga, która została potwierdzona na razie na 700 testach. Były to osoby, które miały dodatnie testy i chodziło o to, aby uzyskać potwierdzenie w pulach. Dlatego robimy ten program. Pierwszy etap został już wykonany i wnioski są bardzo pozytywne, robimy więc drugi etap na dużej populacji. Myślę, że wyniki powinny być dosyć szybko. To będzie koordynowane przez centrum matematyczne, z dokładną analizą, a więc odpowiedź powinniśmy mieć szybko. Jak będzie pozytywna, to sądzę, że Instytut im. Nenckiego może ofiarować tę metodę czy w jakiś inny sposób ją upowszechnić. To już jego sprawa, ale w każdym razie można zaproponować ją do szerokiego stosowania. Chciałbym też zaproponować to rozwiązanie ministrowi zdrowia, żeby ten zastanowił się, na ile może je wykorzystać. Sprawa jest świeża i jak powiedziałem, jesteśmy w czołówce. Zostały opracowane algorytmy zależne od ryzyka częstości występowania w danej populacji i teraz stosownie czy jest to poniżej 1%, czy mieści między 1% a 3%, czy powyżej 5% stosowana jest inna metodyka. Jest to opracowany wspólnie z informatykami, bardzo ciekawy i bardzo rzeczowy program, bardzo wysoko oceniony przez zespół ekspercki, który nam doradzał. Tylko nieliczne projekty były finansowane przez ministra nauki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zgłasza się jeszcze pan rektor. O ile dobrze zrozumiałam, chciałby jeszcze uzupełnić wypowiedź, tak?

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:

Pani przewodnicząca, jeśli można, to krótko odpowiem na pytania kierowane do ministra zdrowia i jeżeli pani pozwoli, to później oddałabym głos panu rektorowi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Króciutko, proszę.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:

Dobrze. Było pytanie pana posła odnośnie do studentów z Białorusi. Minister zdrowia, jak co roku, przeznaczą pewną pulę środków z budżetu na sfinansowanie studiów dla studentów z państw trzecich. W tym roku do ministra zdrowia wpłynęło 75 wniosków o przyjęcie na kierunki medyczne, z czego, nie jestem pewna, chyba 68 – ale na pewno to była taka skala, to były wnioski studentów z Białorusi. Te wszystkie wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone, czyli ci studenci, bez egzaminów, bo oni szli poza procedurą obowiązującą pozostałych studentów, zostali przyjęci na uczelnie i mają również szansę na stypendium. Wychodzimy więc naprzeciw oczekiwaniom. To tyle tytułem informacji, dziękuję bardzo.

Rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marcin Gruchała:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, nazywam się Marcin Gruchała i jestem rektorem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Chciałbym przede wszystkim państwu podziękować, podziękować państwu posłom za zainteresowanie, które wyrażacie tym, w jaki sposób uczelnie przygotowują się do nowego roku akademickiego. Muszę powiedzieć, że pytania, które państwo stawiacie, we mnie, szarym obywatelu budują poczucie, że macie państwo dobrą orientację, gdzie te problemy uczelni się lokują, tak że moja wiara w Sejm i naszych rządzących została podbudowana. Bardzo państwu za to dziękuję, ale proszę państwa, powiem tak, żeby was trochę uspokoić.

Uczelnie medyczne już praktycznie od miesiąca pracują niemalże normalnie. Od 1 września studenci weszli do szpitali klinicznych, ponieważ prowadzimy zaległe zajęcia

praktyczne, oczywiście z zachowaniem środków ochrony osobistej i środków ostrożności. Realizujemy te zajęcia, które nie zostały zrealizowane w poprzednim semestrze, ponieważ nie da się kształcić w sposób efektywny, z zachowaniem jakości kształcenia w zawodach medycznych w sposób całkowicie zdalny. Myślę, że do tego nie trzeba nikogo przekonywać. To jest również wymagane odpowiednimi unijnymi dyrektywami, jak i standardami kształcenia. Kształcenie w prawie wszystkich zawodach medycznych jest wystandaryzowane i na uczelniach spoczywa obowiązek kształcenia zgodnie z tym standardem. Dzięki temu dyplomy, które wydajemy, są uznawane w obszarze Unii Europejskiej, a w przypadku uczelni medycznych mamy również akredytację amerykańską. Uczelnie medyczne są poddawane okresowym ewaluacjom, nie tylko krajowym, ale również zagranicznym i uczelnie są tego świadome. Standardy muszą być spełnione.

Korzystając z okazji chciałbym również podziękować ministerstwu nauki, panu ministrowi Maksymowiczowi i Ministerstwu Zdrowia. Rzeczywiście od marca mamy regularny kontakt, Konferencję Rektorów i na bieżąco uzyskiwaną pomoc oraz wsparcie czy to w postaci odpowiedniej legislacji i rozporządzeń, które wspomagają rektorów w podejmowaniu pewnych decyzji, aczkolwiek oczywiście te decyzje są autonomiczne, dostosowane do charakterystyki uczelni, do poszczególnych kierunków studiów itd. Myślę, że ta szeroka autonomia, duża niezależność uczelni i rektorów jest raczej pomocą i rektorzy poczytują to jako plus, aczkolwiek wiąże się to również z wysokim stopniem odpowiedzialności.

Uczelnie, generalnie, bardzo ciężko pracują od marca. Społeczność akademicka, nauczyciele akademicy wykonali gigantyczną pracę, dokonując rewolucji w swoim systemie dotychczasowego nauczania. Praktycznie z dnia na dzień dostosowali się do kształcenia online, bardzo często przygotowując bardzo dobre programy, narzędzia dydaktyczne i proszę państwa, naprawdę w środowisku akademickim została wykonana gigantyczna praca. Poczytuję to jako pewien plus tego stanu epidemii, przy tych wszystkich kłopotach, które nas spotkały.

Proszę państwa, dokonaliśmy pewnych badań, ankietyzacji, a samorzady studenckie przeprowadziły badania wśród studentów, jak oceniają nauczanie w trybie zdalnym. Na większości uczelni medycznych, zwłaszcza dużych, nauczanie zostało przez studentów ocenione pozytywnie, aczkolwiek studenci z dużą radością wrócili do szpitali i to można naprawdę zaobserwować.

Proszę państwa, jeśli chodzi o problem z dostępem do szpitali klinicznych, to nie ma problemu z dostępem do szpitali klinicznych, ponieważ tak jak powiedział pan prof. Maksymowicz, to są szpitale, dla których podmiotem założycielskim jest uczelnia i misją szpitala klinicznego jest prowadzenie dydaktyki. Oczywiście, uczelnie razem z zarządzającymi szpitalami dochowują wszelkich zasad bezpieczeństwa, ale na praktykanta, na studenta czy to w szkole, szpitalu, czy gdziekolwiek indziej trzeba po prostu patrzeć jak na pracownika takiej firmy i to nie jest osoba odwiedzająca szpital. To nie jest osoba, która w szpitalu jest zbędna. Student w szpitalu klinicznym to jest permanentny element tego szpitala, tak jak pracujący tam lekarz i jak pracująca tam pielęgniarka, i tak musimy to postrzegać. Jeżeli nie będziemy tego tak postrzegać i uznamy, że student nie musi być obecny w szpitalu czy student nie musi być obecny na praktykach na statku, czy w szkole, to za chwilę nie będziemy mieli kadr, których i tak nam dzisiaj brakuje. Jako społeczeństwo musimy w ten sposób na to patrzeć i w ten sposób, my rektorzy, staramy się rozmawiać z dyrektorami jednostek. Czasami napotykamy na to, że dyrektorzy jednostek oczekują większego zabezpieczenia ze strony studenta niż własnych pracowników, co oczywiście nie ma sensu. Jeżeli ktoś nie testuje własnych pracowników, którzy codziennie przychodzą do szpitala, to dlaczego ma testować studentów? To nie ma najmniejszego sensu.

Proszę państwa, jesteście teraz dużo mądrzejsi niż byliśmy w marcu i patrzę w przyszłość, mimo wszystko, z optymizmem, chociaż przygody nas czekają i na pewno ich nie unikniemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kończymy. Czy w imieniu wnioskodawców pani Barbara Nowacka chce zabrać głos, podsumowując nasze spotkanie?

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Przede wszystkim chciałam podziękować państwu za obecność i za szczegółowe wyjaśnienia, licząc na to, że te szczegółowe wyjaśnienia, które akurat nie padły, szczególnie ze strony pana ministra Maksymowicza, pojawią się na piśmie – te, dotyczące perspektyw finansowania uczelni po epidemii COVID, bo to wydaje mi się dzisiaj jednym z największych wyzwań, przed jakim będą stały uczelnie. Rozumiem, że to wymaga jednak większej pracy. Dziękuję państwu za poświęcony czas i mam nadzieję, że tak jak społeczność akademicka stanęła na wysokości zadania od marca, tak ponownie uda nam się ten ciężki okres przetrwać. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czy mógłbym jeszcze jedno zdanie, korzystając z tego, o czym powiedział pan rektor?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zamykam dyskusję, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym tylko poprosić o jedną zasadniczą rzecz, o którą proszą nas lekarze z ogromnym doświadczeniem, na odpowiedzialności których w dużej części spoczywa i dzisiejsza służba zdrowia, i sprawa COVID. Ponad 25%, jak sygnalizują lekarze już doświadczeni, to lekarze już na emeryturach. Czy moglibyśmy w dłuższej perspektywie, te słowa kieruję do pana ministra, uzyskać symulację dotyczącą różnych dyscyplin medycznych, jeżeli chodzi o kwestię brakujących miejsc i o tym, jak nasz system w perspektywie 10, 20 lat może ewoluować, jeżeli chodzi o kwestię zapotrzebowania na różne dyscypliny medyczne, jeżeli chodzi o kwestię absolwentów? To niezwykle ważna rzecz w symulacji krajowej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle...

Poseł Piotr Borys (KO):

COVID to tylko przyspieszył. To jest dodatkowa uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, to rzeczywiście jest dodatkowa uwaga. Nie było tego w programie posiedzenia. Dziękuję, zamykam dyskusję. Zawsze pozostaje panu narzędzie w postaci interpelacji i zapytania albo zaplanujemy sobie na kolejnym posiedzeniu Komisji oddzielnie tego rodzaju rozmowę, bo rzeczywiście byłaby interesująca.

Wszystkim państwu bardzo dziękuję i życzę zdrowia. Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu.